



Ocena dowodu z opinii biegłego przez organ procesowy w postępowaniu karnym

Sąd (inny organ procesowy) może odrzucić opinię w całości lub części tylko w przypadku jej wadliwości formalnej (art. 196 § 1 k.p.k.) lub materialnej (art. 196 § 3 k.p.k.). Pierwszy z tych przepisów mówi, że nie stanowi dowodu opinia sporządzona przez biegłego podlegającego wyłączeniu (niezależnie od treści i merytorycznej wartości samej opinii)¹. Oznacza to, że owa opinia nie może być odczytywana lub ujawniana w toku dalszego postępowania, a co za tym idzie, nie może być podstawą czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w rozumieniu art. 92 k.p.k. lub art. 410 k.p.k.

Art. 196 § 3 k.p.k. reguluje sytuację procesową odmiennie – w myśl jego treści, gdy ujawnione zostaną powody osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego, należy jedynie powołać innego biegłego. Może to wynikać zarówno z treści opinii, jeśli biegły np. zawiera w niej wypowiedzi kompromitujące go jako fachowca albo świadczące o uprzedzeniu do którejś ze stron procesu, jak i z innych okoliczności, ujawnionych już po powołaniu biegłego, których wyczerpującego katalogu nie da się sporządzić². Mogą być to np. medialne wypowiedzi biegłego świadczące o jego nieobiektywizmie albo pozaprosesowe okoliczności podważające jego zawodowe kwalifikacje (utrata stopnia naukowego, dyscyplinarne zwolnienie z instytucji naukowej, stwierdzenie fałszerstwa dokumentów wykazujących kompetencje specjalistyczne, skazanie za przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – zwłaszcza z art. 233 § 4 k.k., skreślenie z listy biegłych prowadzonej przez prezesów sądów okręgowych z powodu braku wystarczającej wiedzy fachowej³). Opinia wadliwa w świetle art. 196 § 3 k.p.k. pozostaje mimo to w procesie dowodem, podlegającym jednak negatywnej ocenie w świetle dyrektyw wyrażonych w art. 7 k.p.k. Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie wyraźnie wskazuje na konieczność choćby uprawdopodobnienia, że występują okoliczności, w świetle których pojawiają się realne wątpliwości co do wiedzy lub bezstronności biegłego⁴. Nie zaliczył do nich m.in. młodego wieku biegłych i związanego z tym ich niewielkiego doświadczenia, podnosząc, że o wartości opinii decyduje jej treść, a nie wiek autora⁵. Wskazał też, że nie stanowi uchybienia powołanie na biegłych

osób pozostających ze sobą w stosunku bliskości⁶. Z uwagi na wyjątkowy zakaz ustanowiony w art. 202 § 3 k.p.k. nie dotyczy to jednak przypadku powoływania biegłych psychiatrów mających oceniać stan zdrowia psychicznego oskarżonego.

Co do zasady Sąd Najwyższy uznał, że nie podważa obiektywizmu biegłego sam fakt zawarcia w opinii wypowiedzi w kwestii winy oskarżonego, do których formułowania uprawniony jest jedynie sąd⁷, chyba że na podstawie całokształtu okoliczności – zwłaszcza stopnia zaangażowania biegłego w swe oceny – uzasadnia to pojawienie się wątpliwości co do jego bezstronności⁸. Sąd Najwyższy stwierdził też, że sam fakt instytucjonalnego powiązania biegłego z organami ścigania nie może być uznany za powód braku obiektywizmu⁹ – w razie przyjęcia odmiennej tezy bezprzedmiotowe byłoby bowiem funkcjonowanie (przynajmniej dla celów procesowych) laboratoriów kryminalistycznych w ramach takich instytucji, jak Policja, Straż Graniczna czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy¹⁰ stwierdził nawet, że nie można utożsamiać pracownika pokrzywdzonej instytucji z samą instytucją, przeto nie zachodzi wypadek wyłączenia go z mocy prawa (obecnie art. 196 § 1 k.p.k.). W aspekcie przesłanek z art. 196 § 3 k.p.k. tezę tę niekoniecznie daje się bezpośrednio wprowadzić w życie. W konkretnych przypadkach należy wnikliwie rozważyć charakter związków takiego biegłego z zatrudniającą go instytucją (będącą jednocześnie pokrzywdzoną), gdyż istnieje możliwość, że biegłemu może zależeć na korzystnym dla pracodawcy rozstrzygnięciu sprawy, i z ostrożnością szacować ryzyko stronniczości biegłego.

Za przyczyny wyłączające biegłego Sąd Najwyższy uznał natomiast takie sytuacje, jak np. powołanie na eksperta:

- a) pracownika inspekcji, który przeprowadzał kontrolę pracy oskarżonego¹¹,
- b) inspektora kontroli finansowej, którego działanie doprowadziło do wszczęcia postępowania przeciwko oskarżonemu¹²,
- c) osoby uprzednio występującej jako organ w postępowaniu dyscyplinarnym wobec oskarżonego¹³.

Wadliwości materialnej opinii dotyczy art. 201 k.p.k., który w przypadkach gdy opinia jest niejasna lub niepełna albo zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami, nakazuje uzupełnienie braków lub wyjaśnienie rozbieżności/niejasności z udziałem tych samych biegłych (co oznacza konieczność wydania pisemnej opinii uzupełniającej lub dodatkowego przesłuchania biegłego, który wydał wadliwą opinię) bądź powołanie innych biegłych¹⁴. W judykaturze przyjmuje się, że opinią niepełną jest opinia, która nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności (np. pomija dowody mające znaczenie dla opracowywania opinii¹⁵, nie bierze pod uwagę wszelkich możliwych na tle całokształtu dowodów wariantów¹⁶, pomija niezbędne czynności badawcze¹⁷) bądź nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów¹⁸. Opinia niejasna jest opinią posługującą się nielogicznymi argumentami lub której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich¹⁹. Przykładem opinii niejasnej jest też opinia, w której zastrzeżenia wyrażane przez biegłego wobec jego własnych wniosków uniemożliwiają ustalenie ostatecznego poglądu biegłego²⁰. Opinia wewnętrznie sprzeczna zawiera zaś różne wzajemnie wykluczające się oceny i wnioski albo też jej wnioski nie znajdują oparcia w przeprowadzonych przez biegłego badaniach, a nawet materiale badawczym. Z przepisów tych wynika więc jasno, że jeśli dowód z opinii biegłego budzi wątpliwości organu procesowego, to rozwianie tych wątpliwości może nastąpić tylko w trybie wynikającym z ogólnej normy art. 193 § 1 k.p.k., a więc tylko z udziałem tego samego biegłego lub innych biegłych²¹. Sam organ procesowy nigdy biegłego nie zastąpi, a jeśli to robi, dopuści się obrazy przepisów postępowania (ze skutkami przewidzianymi w art. 438 p. 2 k.p.k.).

W tym miejscu warto też zauważyć, że organ procesowy powołujący biegłego nie jest związany całkowicie swym postanowieniem dowodowym w tym zakresie. O związaniu można mówić o tyle, że każda złożona już do akt opinia biegłego stanowi dowód w sprawie, poza *expressis verbis* wskazanym w art. 196 § 2 k.p.k. przypadkiem, gdy opinia została wydana przez biegłego podlegającego wyłączeniu z już omawianych przyczyn wymienionych w art. 196 § 1 k.p.k. Co innego wartość dowodowa takiej opinii, która to wartość może być ograniczona, a nawet żadna w przypadku wystąpienia okoliczności wymienionych np. w art. 201 k.p.k. Niemniej do samego końca stanowi ona dowód przeprowadzony w ramach procesu, podlegający ocenie. Organ wydający rozstrzygnięcie w sprawie nie może potraktować jej *per non existens*. Zgodnie z na-

kazem wynikającym z art. 424 § 1 p. 1 k.p.k. każda odmowa uznania waloru wiarygodności dowodu (w tym opinii biegłego) musi być uzasadniona. Za błędne uznać więc należy spotykane w praktyce przypadki całkowitego przemilczania faktu sporządzenia niektórych opinii złożonych w sprawie i ich treści²². Dzieje się tak zazwyczaj wtedy, gdy pierwotna opinia w sprawie jest wydawana na podstawie ograniczonego bądź wadliwie zebranego materiału porównawczego. Biegły zwykle stwierdza w takich przypadkach niemożność ustalenia faktów, o które pyta organ procesowy, lub wydaje opinię zakończoną niekategorycznymi wnioskami. Po przeprowadzeniu innych dowodów (np. przesłuchaniu świadków, przeprowadzeniu okazań, zmianie wersji wyjaśnień) okazuje się jednak, że zdecydowanie wskazują one na sprawstwo oskarżonego. Dopiero wtedy organ procesowy nakazuje zebrać większą ilość materiału porównawczego, a kolejny biegły wydaje opinię kategoryczną²³. W takim przypadku można wstępnie zakładać, że ta druga opinia – opierająca się na bogatszym materiale – jest trafniejsza, a więc wiarygodniejsza, niemniej nie jest to wcale pewnik. Nie można więc zupełnie zlekceważyć i nie rozstrzygnąć kwestii pierwotnej opinii, należy wyjaśnić za to rozbieżności wynikające z wniosków biegłych. W tym celu można np. ponownie wezwać pierwszego biegłego, zapoznać go z drugą opinią i poprosić o zajęcie stanowiska. Jeśli biegły je zweryfikuje (co przecież nie jest tożsame z obciążaniem się winą za nie trafność opinii), można będzie uznać sprawę za wyjaśnioną²⁴. W innej sytuacji, gdy biegły będzie obstarzywać przy swych wnioskach, konieczna może się okazać nawet konfrontacja z drugim biegłym²⁵. W każdym przypadku sąd będzie zmuszony dokonać oceny wartości dowodowej obu opinii, nie tylko tej ostatniej. Takie dalsze zabiegi nie są jednak potrzebne, gdy na podstawie lektury sprzecznych opinii organ jest w stanie od razu uznać jedną z nich za przekonującą (np. wyroki Sądu Najwyższego z 29 grudnia 1977 roku²⁶ i z 6 maja 1983 roku²⁷). Wtedy to powoływanie kolejnego biegłego, co zdarza się często, nie jest konieczne.

Korzystać z art. 201 k.p.k. należy tylko wtedy, gdy sprzeczności między opiniami uniemożliwiają sądowi zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii²⁸ i gdy sąd nie jest władny samodzielnie rozstrzygnąć wątpliwości²⁹. Z całą zaś pewnością w przypadku pojawienia się sprzeczności między opiniami biegłych powoływanie kolejnego biegłego nie jest koniecznością – sąd w ramach swobodnej oceny dowodów może spośród opinii sprzecznych przyjąć tę, która odpowiada wymaganiom, i na jej podstawie ustalić okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia³⁰. Nie jest bowiem istotna liczba opinii, ale ich merytoryczna wartość³¹. Sąd, niezależnie

od tego, jakie zajmie stanowisko, będzie musiał swą decyzję przekonywająco uzasadnić.

W tym miejscu należy też wspomnieć, że art. 201 k.p.k. wyczerpująco normuje problem potrzeby sięgania po dowód z opinii kolejnego biegłego. Art. 170 § 2 k.p.k., który zakazuje oddalenia wniosku dowodowego na tej podstawie, że dotychczasowe dowody potwierdziły przeciwieństwo tego, co zamierza udowodnić wnioskodawca, nie ma więc zastosowania w sytuacji zgłaszania przez stronę niezadowoloną z opinii wniosku o powołanie kolejnych biegłych. Brak przesłanek z art. 201 k.p.k. jest dostatecznym powodem do nieuwzględnienia takiego wniosku.

Skoro już mowa o oddalaniu wniosków dowodowych, należy zwrócić uwagę na bardzo istotne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 13 czerwca 1996 roku. Otóż już sam wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego może być oddalony na tej tylko podstawie, że nie zachodzą przesłanki z art. 193 § 1 k.p.k. do przeprowadzenia takiego dowodu, choćby *in concreto* nie zachodziła żadna z podstaw oddalenia wniosku dowodowego spośród zakreślonych przez art. 170 § 1 k.p.k.³².

Wracając do kwestii związania organu swym postanowieniem dowodowym o powołaniu biegłego, również wskazanie personalne (bądź instytucjonalne) biegłego w tym postanowieniu nie jest bezwzględnie wiążące. Oznacza to możliwość zmiany treści postanowienia poprzez wskazanie innego biegłego niż pierwotnie wyznaczony. Oczywiście organ procesowy nie może podjąć dowolnej decyzji, ponieważ rodziłoby to uzasadnione wątpliwości co do motywów zmiany i mogłoby dać powód do podejrzeń o manipulację dowodami poprzez dobieranie sobie biegłego pod kątem spodziewanej (czytaj: oczekiwanej) treści opinii. Niemniej co do zasady taka zmiana jest możliwa, co wynika z art. 196 § 3 *in fine* k.p.k., przewidującego powołanie innego biegłego z ważnych powodów (innych niż ujawnienie się powodów osłabiających zaufanie do wiedzy bądź bezstronności). W unormowaniu tym, z konieczności odwołującym się do klauzuli generalnej „ważnych powodów”, chodzi więc z pewnością o sytuacje inne niż dotyczące wątpliwości w stosunku do wiedzy bądź bezstronności. Może to dotyczyć także, z reguły losowych, przypadków, np. długotrwałej choroby eksperta czy wyjazdu zagranicznego, jak też braku stosownego instrumentarium do przeprowadzenia zleconych badań lub nadmiernego obciążenia pracą (np. koniecznością wykonywania wielu innych ekspertyz). W każdym z przypadków zmiany podmiotowej w postanowieniu muszą zostać jednak podane przyczyny „ważne”, co oznacza, że pochojna i wątpliwa co do swej zasadności zmiana zawsze może prowadzić do sta-

wiania wyżej zasygnalizowanych zarzutów wobec decyzji organu procesowego.

W pozostałym zakresie organ procesowy ma już niewątpliwie większą swobodę modyfikacji treści postanowienia dowodowego, co wynika wprost z art. 198 § 3 k.p.k. Stwierdza on, że w razie potrzeby organ powołujący biegłego może nie tylko wprowadzić zmiany co do zakresu ekspertyzy³³ lub postawionych pytań, lecz także stawiać dodatkowe pytania. Dotyczyć to będzie różnych sytuacji. Postępowanie może doprowadzić do ujawnienia nowych okoliczności wymagających uwzględnienia przy opiniowaniu. Może poszerzyć się gama zebranych dowodów, w następstwie czego celowym okaże się zlecenie biegłemu ich uwzględnienia przy opiniowaniu (np. gdy zabezpieczono nowe ślady, zebrano dodatkowy materiał porównawczy). Sam biegły, co do zasady związany treścią postanowienia, może zasygnalizować sądowi celowość poszerzenia lub modyfikacji zakresu ekspertyzy dla zwiększenia jej wartości dowodowej, może także wskazać na potrzebę przeformułowania pytań z uwagi na ich mijanie się z istotą zagadnienia. Rzetelnie podchodzący do swych obowiązków biegły na pewno nie będzie ograniczał się do literalnego wypełnienia poleceń organu, zwłaszcza gdy są one wadliwe lub chybione, lecz wskaże na celowość zmiany postanowienia dowodowego. Biegły powinien również żądać podjęcia dodatkowych czynności przez organ procesowy, jeśli np. zebranie dodatkowych śladów lub materiału porównawczego albo ustalenie jakiejś okoliczności za pomocą innych dowodów będzie konieczne dla prawidłowego i zupełnego opiniowania³⁴. Sąd Najwyższy nie tylko dopuścił możliwość i uznał celowość takiej inicjatywy ze strony biegłego, lecz także zezwolił na podjęcie tak daleko posuniętej decyzji, jak zwrot sprawy przez sąd do postępowania przygotowawczego, jeśli dopiero w następstwie wskazówek biegłego ujawniły się braki tego etapu procesu³⁵.

Uprawnienie wynikające z art. 198 § 3 k.p.k. daje też organowi procesowemu szansę modyfikacji z urzędu postanowienia dowodowego, jeśli sam zorientuje się, że zostało ono wadliwie skonstruowane, jest niepełne, zbyt wąsko zakreślone w aspekcie wymagań stawianych przez art. 193 § 1 k.p.k. itp. Lepiej przyznać się do błędu niż zlekceważyć wady i np. zaniechać wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, których stwierdzenie wymaga posiadania wiadomości specjalnych.

Konstrukcja opinii biegłego

Prawidłowość oceny opinii biegłego związana jest także z koniecznością przeanalizowania opinii przez organ procesowy zarówno pod względem formalnym,

jak i – w pewnym zakresie – merytorycznym. Niezbędne elementy opinii wyliczone zostały w art. 200 § 2 k.p.k. Poza kwestiami bardziej formalnymi czy technicznymi, przepis ten bardzo lakonicznie formułuje wskazania co do zawartości merytorycznej opinii. Otóż należy w niej zawrzeć „sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski” (art. 200 § 2 p. 5 k.p.k.). Mimo tej lakoniczności pewne konkluzje wynikające z tego unormowania są oczywiste: opinia nie może się ograniczać do samych wniosków biegłego popartych li tylko mocą jego autorytetu. Musi wskazywać, na jakiej podstawie i w wyniku jakiego rozumowania biegły doszedł do swych wniosków. W przeciwnym razie kontrola wiarygodności opinii przez organ procesowy według dyrektyw art. 7 k.p.k. byłaby niemożliwa, ponieważ ograniczałaby się do weryfikacji formalnych kompetencji biegłego. Ten zaś musi więc opisać lub – w przypadku opinii ustnej – omówić tok swego rozumowania, co podlega kontroli sądu pod kątem logiki, prawidłowości rozumowania, a także wskazań wiedzy (w takim oczywiście zakresie, w jakim organ procesowy jest w stanie dokonać takiej oceny³⁶).

Prawo kontroli opinii przysługuje także stronom mającym prawo zadawania pytań biegłemu, na które ten ma obowiązek odpowiedzieć. Aby ta kontrola nie była fikcyjna, biegły winien potrafić wytłumaczyć genezę swych wniosków w sposób zrozumiały dla stron (oczywiście na ile pozwala na to sam przedmiot opiniowania i dziedzina specjalności biegłego oraz przyjęta w niej terminologia naukowa lub zawodowa). Tezę tę wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy, wskazując, że opinia musi „(...) zawierać uzasadnienie pozwalające na skontrolowanie zasadności zawartych w niej ocen i poglądów”³⁷. Aby umożliwić taką kontrolę, biegli winni „(...) wypowiadać – lub pisać – swą opinię zwięźle, jasno, w sposób zrozumiały dla sądu i stron”³⁸. Orzecznictwo nakazuje biegłemu umożliwić sądowi i stronom weryfikację opinii w możliwie najpełniejszym zakresie. Jeśli w nauce istnieją rozbieżne poglądy na dany temat, obowiązkiem biegłego jest je wskazać i przytoczyć przesłanki, dla których przyjął jedną z teorii, gdyż tylko wtedy sąd może ocenić opinię w sposób właściwy³⁹. Gdy opinia zawiera jedynie lakoniczną konkluzję i nie wskazuje przesłanek, którymi kierowali się biegli, jej wartość dowodowa jest minimalna⁴⁰ (przynajmniej dopóty, dopóki nie zostanie uzupełniona w zakresie umożliwiającym prześledzenie toku rozumowania owych biegłych). Przytoczyć tu należy in extenso obszerniejszy fragment uzasadnienia jednego z wyroków Sądu Najwyższego, ponieważ zawiera on najbardziej zwięźle, a zarazem wyczerpujące uzasadnienie takiej interpretacji obowiązków biegłego:

„Moc przekonująca opinii biegłych uzależniona jest od argumentów, które pozwalają organom procesowym przyjąć opinię jako zasadną. Nie wystarczy więc, żeby biegli przedstawili swoją ostateczną konkluzję, lecz powinni również wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności opinia powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzono, oraz przytaczać wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z przytaczanymi faktami, a które podbudowane są fachowym wyjaśnieniem biegłych”⁴¹. Można tylko dodać, że taka interpretacja znajduje swe głębokie uzasadnienie w zasadzie prawdy materialnej i służebnej wobec niej w tym zakresie zasadzie swobodnej oceny dowodów, wedle której każdy dowód podlega ocenie pod kątem swej wiarygodności w świetle obiektywnych przesłanek wymienionych w art. 7 k.p.k., a nie z uwagi na apriorycznie przyjętą wartość określonego typu dowodów, jak np. w oparciu o samą moc autorytetu biegłego w swej specjalności.

Biegły nie powinien w swej opinii powoływać się na złożone tylko wobec niego oświadczenia oskarżonego dotyczące zarzucanego mu czynu, gdyż takie oświadczenie nie ma żadnej mocy dowodowej (art. 199 k.p.k.). To ustawowe wyłączenie jest niewątpliwie odstępstwem od zasady prawdy materialnej (np. implikuje zakaz powoływania następnie biegłego jako świadka na okoliczność tego, do czego przyznał mu się oskarżony, nie mówiąc już o niemożności uznania za źródło wiedzy zapisków biegłego w opinii w wersji prezentowanej mu przez oskarżonego), ma to jednak swoje głębsze uzasadnienie procesowe. Po pierwsze stanowi ono gwarancję przestrzegania praw oskarżonego w zakresie unormowań dotyczących składania wyjaśnień, odmowy ich składania bądź odmowy odpowiedzi na pytania. Obchodzenie jego uprawnień poprzez odwoływanie się do informacji udzielonych wprawdzie poza organem procesowym, ale jednak osobie powołanej przez niego i działającej na jego zlecenie, byłoby niedopuszczalne. Po drugie unormowanie to wyraźnie nakazuje biegłemu, by – wydając opinię – kierował się, poza oczywiście wiedzą fachową, jedynie tym, co już stanowi materiał dowodowy w sprawie, a więc czym będzie dysponował także sąd wydający wyrok. Dziwna byłaby sytuacja, gdyby wnioski dowodowej opinii opierały się na materiale, który dla sądu jest niedostępny bądź do którego sięgać nie ma on prawa. Zakaz ten nie obejmuje oczywiście informacji, które biegły posiadał, np. jako przypadkowy obserwator wypowiedzi oskarżonego, zanim został powołany do pełnienia swojej funkcji procesowej. W takim jednak przypadku biegły podlega wyłączeniu w trybie art. 196

§ 1 in fine k.p.k., ponieważ de facto jest bądź może być świadkiem w sprawie. Na zakończenie tego wątku wskazać jedynie należy, że ani sama opinia (dokument) – jeśli zawiera jakieś spisane oświadczenia oskarżonego – nie może być uznana w tym fragmencie za dowód w sprawie, ani sam biegły nie może być przesłuchany przez organ procesowy na okoliczność informacji udzielonych mu przez oskarżonego w związku ze sporządzaniem opinii. Zakaz ten ma charakter bezwzględny i nie odnosi się do niego unormowanie zawarte w art. 180 § 2 k.p.k. dotyczące możliwości zwolnienia przez sąd osoby przesłuchiwanej z obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej. Stosuje się, wyłącznie do oświadczeń oskarżonego dotyczących zarzucanego mu czynu, a nie innych udzielonych przez niego informacji.

Rozstrzygające znaczenia dla uznania opinii biegłego za wystarczającą ma ocena organu procesowego. Naturalnie zasada respektowania praw procesowych stron wymaga dbałości o to, by wnioski biegłego i jego sposób rozumowania były potencjalnie dla tych stron zrozumiałe. Sąd nie ma jednak obowiązku oczekiwania na potwierdzenie takiego zrozumienia, a tym bardziej akceptacji stanowiska biegłego. Musi za to umożliwić stronie zadawanie pytań biegłemu i dlatego zobligowany jest np. do uwzględnienia wniosku o wezwanie go na rozprawę⁴². Samo kwestionowanie wniosków biegłego przez stronę, jeśli nie potwierdzi się fakt występowania sytuacji wyliczonych w art. 196 lub 201 k.p.k., nie jest jednak przesłanką do odrzucenia tej opinii, nakazywania powtórzenia badań czy też powoływania innego biegłego. Jeśli opinia biegłego jest przekonywająca i zrozumiała dla organu procesowego, który umie to trafnie uzasadnić, nie ma konieczności dalszego ustalania w procesie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych z udziałem tego czy innego eksperta, nawet jeśli dla strony dowód ów pozostaje nieprzekonywający. Konsekwentnie potwierdzały to orzeczenia Sądu Najwyższego, m.in. wyroki z 21 czerwca 1971 roku⁴³ i z 23 listopada 1977 roku⁴⁴.

Trudno wyobrazić sobie dzisiaj, jak prawidłowo miałyby funkcjonować organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, gdyby nie mogły korzystać z opinii biegłego. W wielu sprawach bywa ona przecież koronnym dowodem, gdyż – w odróżnieniu od zeznań czy wyjaśnień – z założenia dowód ten powinien być bardziej obiektywny. Rozwijająca się dynamicznie nauka, w tym kryminalistyka, pozwala na wykorzystywanie coraz nowszych technik badawczych, dzięki którym każde włókno, molekuła zapachowa czy kilka komórek zawierających DNA może stanowić źródło informacji umożliwiających organowi procesowemu odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia i określenie roli oskarżonego. Coraz trudniej jest więc popełnić „przestępstwo do-

skonałe”, bo niedoskonałe może być chyba tylko działanie ekipy oględzinowej na miejscu zdarzenia. Ewentualne kłopoty mogą się także pojawić w późniejszym etapie, jeśli sąd, prokurator lub policjant prowadzący dochodzenie nie będzie wiedział, jakiego biegłego powołać i jakie pytania mu zadać, a biegły nie będzie pewien swej roli i pozycji w postępowaniu. Pozostaje mieć nadzieję, że w wyniku coraz ściślejszej współpracy biegłych wszelkich specjalności z organami procesowymi podobne nieprawidłowości nie będą się pojawiały.

PRZYPISY

- ¹ Komentatorzy wskazują na restryktywny charakter tej regulacji, skutkujący m.in. odrzuceniem jako dowodu całej opinii wydanej przez kilku biegłych, jeśli tylko wobec jednego z nich ujawniły się przyczyny wyłączenia (tak np. **T. Grzegorzczak**: Kodeks postępowania karnego, Zakamycze 2003, s. 398, jak również **P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek**: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–296, pod. red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 748;
- ² **J. Sehn**: Dowód z biegłych w postępowaniu sądowym, „Nowe Prawo” 1956, nr 3, s. 24–25;
- ³ Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 30 maja 1938 roku, takie wykreślenie daje podstawę do uznania, że biegły nie miał potrzebnych kwalifikacji, nie tylko od momentu skreślenia go z listy, lecz także wcześniej (III K 315/38, ZO 304/1938);
- ⁴ Wyrok z 17 marca 1980 roku, I KR 12/80, OSNPG 1980, nr 11, poz. 135;
- ⁵ Wyrok z 12 stycznia 1977 roku, V KRN 228/76, OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 39;
- ⁶ Wyrok z 7 lutego 1980 roku, I KR 305/79, OSNKW 1980, nr 5–6, poz. 48;
- ⁷ Wyrok z 22 lutego 1971 roku, III KR 210/70, OSNKW 1971, nr 9, poz. 133;
- ⁸ Wyrok z 28 czerwca 1977 roku, Rw 192/77, OSNKW 1977, nr 9, poz. 104;
- ⁹ Wyroki z 4 kwietnia 1978 roku (III KR 45/78, OSNPG 1978, nr 11, poz. 123) i z 26 maja 1980 roku (I KR 83/80, OSNKW 1980, nr 9, poz. 78). Pogląd Sądu Najwyższego skrytykowali **Z. Doda** i **A. Gaberle** (Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz. Tom I. Dowody w procesie karnym, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995, s. 94), podnosząc, że „(...) znaczenie ma nie tylko to, czy dany specjalista jest obiektywny i bezstronny, ale i to, czy funkcjonuje on w warunkach, które zapewniają – w sferze społecznego odbioru – pełne zaufanie do jego obiektywizmu i bezstronności”. Pogląd ten uznać raczej należy w tym sformułowaniu za błędny, albowiem kwestie wyłączenia – a więc instytucji o charakterze wyjątkowym, niepodlegającym roz-

- szerzającej interpretacji – uzależniałby od opinii społecznej (potocznej?) co do bezstronności danej osoby, a nie od obiektywnie i rzetelnie dającego się oszacować ryzyka braku bezstronności funkcjonariusza w związku z podległością służbową czy instytucjonalną;
- ¹⁰ Wyrok z 31 lipca 1981 roku, IV KR 166/81, OSNPG 1982, nr 2, poz. 25;
 - ¹¹ Wyrok z 15 lipca 1976 roku III KR 152/76, opublikowany w: „Prawo i Życie” 1976, nr 37, s. 18;
 - ¹² Wyrok z 22 listopada 1977 roku, II KR 262/72, OSNPG 1978, nr 4, poz. 49;
 - ¹³ Wyrok z 11 stycznia 1983 roku, IV KR 343/82, OSPiKA 1984, nr 12, poz. 254;
 - ¹⁴ Podobnie **Z. Doda**: Kontrola dowodu z opinii biegłego w trybie art. 182 kodeksu postępowania karnego, „Palestra” 1977, nr 6, s. 73 i nast. Na niedoceniecie przez organy procesowe przesłuchania biegłego mającego na celu usunięcie wad opinii zwracał wielokrotnie uwagę **T. Tomaszewski**: Więcej uwagi dla przesłuchania biegłego w postępowaniu przygotowawczym, „Problemy Praworządności” 1983, nr 4, s. 42 i nast.; tenże: Kryminalistyczno-procesowe aspekty przygotowania do przesłuchania biegłego, „Problemy Praworządności” 1986, nr 11, s. 62 i nast.; tenże: Przesłuchanie biegłego w postępowaniu karnym, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1988, s. 34–61;
 - ¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 1988 roku, II KR 96/88, OSNKW 1988, nr 9–10, poz. 72;
 - ¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 1980 roku, Rw 36/80, OSNKW 1981, nr 1, poz. 7;
 - ¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 1988 roku, II KR 92/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 35;
 - ¹⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z 1 września 1975 roku, Z 24/75, OSNKW 1975, nr 12, poz. 172;
 - ¹⁹ Ibidem;
 - ²⁰ Cytowany już wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 1988 roku;
 - ²¹ W tym miejscu należy jedynie wspomnieć, że Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lipca 1997 roku uznał za wadliwą spotykaną niekiedy praktykę takiego „weryfikowania” wiarygodności dowodu z opinii biegłego, które przybiera postać zlecenia innemu biegłemu jedynie ocenienia, czy opinia pierwotna sporządzona w sprawie jest trafna czy nie (III KR 235/87, opublikowany OSNKW 1988, nr 1–2, poz. 12). Sąd wskazał na konieczność zlecenia każdemu biegłemu przeprowadzenia własnych badań i wyciągnięcia własnych wniosków odnośnie do przedmiotu opinionowania. Nie stwierdził jednak, by obowiązywał zakaz wypowiedzania się jednego biegłego na temat opinii sporządzonej przez drugiego biegłego. Tymczasem na mogącą pojawić się potrzebę zażądania przez organ procesowy, by biegły ustosunkował się do innej opinii, wskazują np. **Z. Doda** i **A. Gaberle**, op.cit., s. 106);
 - ²² Jest to niestety obecnie dosyć powszechna praktyka w warszawskich sądach i prokuraturach. Badania ankietowe przeprowadzone wśród sędziów ponad dwadzieścia lat temu wskazywały, że nie zdarzają się przypadki przemilczania „niewygodnych” opinii w uzasadnieniach wyroków. Pisz o tym **M. Legień**: Wartość dowodowa ekspertyzy kryminalistycznej w świetle opinii sędziów, „Nowe Prawo” 1980, nr 5, s. 83;
 - ²³ Warto przy tym pamiętać, że sam fakt braku kategoriowości wniosków zawartych w opinii nie jest wystarczającą podstawą do sięgania po opinię kolejnego biegłego. Niekategoriowość opinii wynika często nie tyle z nieodpowiedniej wiedzy czy niedostatecznego doświadczenia biegłego, ale z przyjętej metodyki w danej dziedzinie badań (np. w przypadku profilowania DNA) lub zbytniej szczupłości materiału badawczego, którego nie udało się uzupełnić. Podobnie **T. Tomaszewski**: Wartość niekategoriowych opinii biegłych, „Nowe Prawo” 1981, nr 9, s. 74;
 - ²⁴ Podobnie **S. Kalinowski**: Biegły w postępowaniu karnym. Zagadnienia wybrane, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1967, s. 23;
 - ²⁵ Badania przeprowadzone przez T. Tomaszewskiego wskazują, że konfrontacje biegłych w polskiej praktyce procesowej przeprowadzane są niezmiernie rzadko: Uwagi na temat konfrontacji biegłych w procesie karnym, „Państwo i Prawo” 1986, nr 10, s. 81;
 - ²⁶ Rw 418/77, OSNKW 1978, nr 2–3, poz. 31;
 - ²⁷ IV KR 74/83, OSNKW 1983, nr 12, poz. 31;
 - ²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1978 roku, V KR 67/78, „Gazeta Prawnicza” 1978, nr 23 s. 6;
 - ²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 1977 roku, V KR 180/77, OSNPG 1978, nr 4, poz. 50;
 - ³⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1986 roku, IV KR 118/86, OSNPG 1986, nr 2, poz. 25;
 - ³¹ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 kwietnia 1994 roku (II AKz 167/95, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 20);
 - ³² Wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1996 roku, IV KKN 38/96, OSNKW 1996, nr 9–10, poz. 56;
 - ³³ Ustawa zamiennie posługuje się pojęciami „ekspertyza” i „opinia”, vide art. 194 k.p.k. i art. 198 § 3 k.p.k. Niektórzy autorzy zawężają pierwsze z ww. pojęć do samego etapu badań towarzyszących sporządzaniu opinii przez biegłego, np. **K. Marszał**, op.cit., s. 219; **F. Prusak**, op.cit., s. 609; **P. Kalinowski**: Biegły w procesie karnym, Wyd. Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 1985, s. 13;
 - ³⁴ **S. Kalinowski**: Biegły i jego opinia, Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, Warszawa 1994, s. 93;
 - ³⁵ Wyrok z 19 listopada 1975 roku, Z 35/75, OSNKW 1976, nr 2, poz. 36;

³⁶ Dowód z opinii biegłego z założenia dotyczy sytuacji, gdy ekspert ma wiedzę specjalistyczną niedostępną laikom, w tym organowi procesowemu i stronom. Sąd Najwyższy w wyroku z 6 maja 1983 roku (IV KR 74/83, OSNKW 1983, nr 12, poz. 102) wskazał, że ocena wiarygodności dowodu z opinii biegłego winna więc uwzględniać informacje:

- 1) czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia danej okoliczności,
- 2) czy opinia jest logiczna, a więc wewnętrznie niesprzeczna,
- 3) czy jest ona pełna i jasna,
- 4) czy nie zachodzi sprzeczność między nią a inną opinią ujawnioną w postępowaniu.

W kontrowersyjnym wyroku z 21 czerwca 1971 roku (III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33) Sąd Najwyższy stwierdził, że organ procesowy nie może analizować opinii pod kątem wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują. Zastrzeżenie to jest słuszne w zakresie, w jakim organ chciałby zastępować wiedzę biegłego swoją własną wiedzą. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że poglądy naukowe w rzadko której dziedzinie wiedzy są powszechnie i bez wyjątków przyjmowane przez wszystkich jej reprezentan-

tów, niekiedy organ procesowy (mając na uwadze wskazania art. 7 k.p.k.) nie będzie mógł uniknąć wartościowania przyjętych przez biegłych metod. Jeśli okaże się to potrzebne, będzie zasięgał kolejnych opinii tych lub innych biegłych. (Tezę Sądu Najwyższego skrytykowali Z. Doda i A. Gaberle, op.cit., s. 81);

³⁷ Wyrok z 16 sierpnia 1978 roku, Rw 286/78, OSNKW 1978, nr 10, poz. 122;

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1987 roku, III KR 235/87, OSNKW 1988, nr 1–2, poz. 12;

³⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 1978 roku, V KRN 43/78, OSNPG 1978, nr 11, poz. 124;

⁴⁰ Wyroki Sądu Najwyższego z 12 marca 1979 roku (I KR 27/79, OSNPG 1979, nr 10, poz. 138) oraz z 30 września 1982 roku (I KR 228/82, OSNPG 1983, nr 4, poz. 47);

⁴¹ Wyrok z 19 września 1973 roku, III KR 187/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 18;

⁴² Tak np. Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 listopada 1982 roku (Rw 1023/82, OSNKW 1983, nr 4–5, poz. 31) i z 19 września 1988 roku (I KR 279/88, OSNKW 1988, nr 11–12, poz. 80);

⁴³ III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33;

⁴⁴ V KR 180/77, OSNPG 1978, nr 4, poz. 50.

Czytelniku,

informujemy, że
w tym roku ukaże się monografia
Tomasza Bednarka
pt.
„Dowód osmologiczny.
Aspekty kryminalistyczne
i procesowe”.